

LONDYN 10 Lipca.

Generał Goblet poseł nadzwyczajny króla Belgów, miał wczoraj długą rozmowę z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych, po której, zaraz zebrali się pełnomocnicy 5ciu wielkich mocarstw na konferencyą.

Na dzisiejszej giełdzie zajmowano się bardzo żywo nadeszłemi wiadomościami o wyprawie Don Pedra. — Oczekują tu w kilku dniach doniesienia o wylądowaniu teyże na brzegi portugalskie. Utrzymują niektórzy, że gdy tylko to nastąpi, do żadney nawet bitwy nieprzysiądzie, ale raczej zaraz rozpoczyna się układy, dla uniknienia krwi rozlewu.

Podług listu nadeszłego tu z wysp azorskich z *Ponta Delgada* pod d. 26 czerwca, wyprawa korzystając z pomyślnego wiatru wyruszyła już na morze, jest na drodze do Portugalii i wkrótce o jey wylądowaniu dowiemy się. Na chwilę przed wyruszeniem Don Pedra, nadeszło mnóstwo adresów od dowódców rozmaitych pułków portugalskich z oświadczeniem poddania się natychmiast prawy króloway jak tylko wylądują, równie jak od urzędników krajowych. Zapewniają, że woysko Don Miguela nie tylko że nie ma najmniejszey chęci walczenia przeciw jego starszemu bratu, lecz się z nim zaraz chce złączyć.

Podług listu z Falmuth pod dniem 7 b. m. wyprawa D. Pedra, wypłynęła niezawodnie 25 czerwca, i ma na swoich pokładach 12000 wyborowego woyska. D. Pedro z ministrami swojemi znajdował się na korwecie *Ameija*. Spodziewają się że wylądowanie nastąpi około 5 lipca. —

List z okrętu wyprawy D. Pedra będącego na wysokości morza między 38 stopniem szerokości a2 długości jeograficznej, donosi pod dniem 3go czerwca, co następuje: »Eskadra z woyskiem oswobodczem, wyruszyła ostatecznie 27 b. m. z portu wyspy S. Michel. Jesteśmy już 3 dni w drodze i mamy wiatr pomyślny; który jeżeli nam ciągle posłuży, w 6 dniach staniemy u brzegów Portugalii; po niestalości atoli wiatrów tego rocznych, trudno mieć tę nadzieję. Jakkolwiek bądź, za szczęśliwych się mieć będziemy, gdy nam się uda 15 Lipca stanąć u celu wyprawy. Wszystko technicznie największym zapalem. Wyprawa cała składa się z 50 okrętów. —

Don Pedro, wydał pochlebną do Portugalczyków odezwę, w ktorej przyrzeka im

wszelkie swobody, po wyrwaniu ich z jarzma Don Miguela. — Poprzednio takż odezwa wyspy Terceiry wydana, znajduje się także w pismach francuzkich. — Nadeszło tam także kilka exemplarzy nowej zmodyfikowanej konstytucyi, którą Don Pedro w imieniu D. MARYI swej córki ofiaruje Portugalczykom; wedle tey, Religija rzymsko-katolicka jest religiją panującą. Rząd jest monarchiezno-dziedziczny i reprezentacyjny w osobie D. MARYI. Mają być cztery władze konstytucyjne: prawodawcza, wykonawcza, kontroliująca i sądownicza. i t. d.

PARYŻ 10 Lipca

Onegdy przed sędzią instrukcyjnym Leblond, stawili się deputowani Cabet i Garnier Pages, badani byli o spisek wybuchły 5 i 6 Czerwca. Między innemi pytaniami, czyniono im następujące: »Czy słyszałeś W Pan o tem, że chciano obwołać rzeczpospolitą? — Znasz W Pan generała Romarino? — Czy słyszałeś W Pan o tem, że go chciano obwołać jehetallissimem rzeczpospolitey? — Czy znany W P. jest P. Lachapelle? — Czy wiadomo W P. iż go chciano obwołać dyktatorem rzeczpospolitey? — i t. d.

Wczoraj posłowie belgijski i hollenderski, mieli długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych. —

Dnia 11. Rozpuszczoną tu pogłoskę, jakoby w Florencyi wybuchnęły zaburzenia w dniu S. Jana i odrazu przytłumione zostały, zbija *Monitor* jako niezasługującą na wiarę; opublikowały zaś która miała być przez wiłchryzelel po całej Toskanii z tego powodu rozpuszczoną, mówi z pewnością, iż raczej w samym Paryżu sfabrykowana została. —

Obawiają się tu w nadchodzącą uroczystość trzech dni lipcowych wybuchnienia nowego spisku. Z tego powodu policya dnem i nocą czuwa na wszystkie strony, śledzi niespokojnych i za najmniejszą posłaką do więzień odprawdza. Osada paryzka zawiera obecnie 20,000 woyska liniowego, a w odległości kilku mil od stolicy znajduje się drugie tyle. Mimo tego, na uroczystość 27, 28 i 29 Lipca ma jeszcze przybyć z głębi kraju więcej woyska, tak, że ogół wynosić ma do 60,000 ludzi prócz gwardyów paryzkich.